

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Zasada ochrony godności człowieka stanowiącej źródło wolności i praw.

[2. ISTOTA] Zasada godności człowieka rozumianej jako źródło wolności i praw opiera się na cywilizacyjnym aksjomacie godności ludzkiej, zgodnie z którym człowiek przez samo swe istnienie stanowi najwyższą wartość (Bosek 2016: 723). Prawa i wolności nie są mu przyznawane przez kogokolwiek, w szczególności przez władzę publiczną, ale wywodzą się z jego przyrodzonej cechy, bezwarunkowo posiadanej przez wszystkich ludzi: godności (Bosek 2016: 723, 748n). Niektórzy widzą w tej konstrukcji otwarcie Konstytucji RP na porządek prawnonaturalny (tak np. TK w wyroku z 15.10.2002, SK 6/02; por. KRPKomBan: 170). W przeciwieństwie do koncepcji praw człowieka opartych na założeniach czysto pozytywistycznych (w których źródłem praw i wolności jest autorytet państwa i tworzonego przez nie prawa), religijnych, marksistowskich, socjologicznych (bazujących na teorii wymiany), ale też prawnonaturalnych, zakładających istnienie odrębnego porządku prawa natury (Zajadło 1998: 56), koncepcja godności jako źródła praw człowieka jest uniwersalna i stanowi „pomost pomiędzy światem wartości i światem norm” (Zajadło 1998: 58). To wyraz uznania istoty ludzkiej za najwyższą wartość, a samego jej istnienia za konieczny i wystarczający warunek osobowej i podmiotowej egzystencji każdego człowieka (Nipperdey 1954: 2), rozumianego gatunkowo (Zoll 2006: 281; por. Pietrzykowski 2016). Bycie osobą oznacza bycie nosicielem określonych cech, ale samo nie jest cechą, jak podkreśla Robert Spaemann, lecz sposobem bycia – niezależną od nas faktycznością, czego nie zmienia posiadanie takich cech, jak samowiedza, zdolność do samostanowienia czy zdolność do językowej komunikacji, będące raczej konsekwencjami niż warunkami osobowego sposobu bycia (Spaemann 2001: 4–16).

Pojęcie godności z uwagi na jego pierwotność wobec porządku prawnego celowo nie zostało zdefiniowane w tekście prawnym, aby tego pojęcia nie zamykać ani nie ograniczać. Ochrona godności ludzkiej jest absolutna i trwała, co łącznie z cechą pierwotności samej godności składa się na istotę omawianej zasady.

W tym miejscu należy poczynić pewne zastrzeżenie natury terminologicznej. Przysługująca każdemu człowiekowi z racji przynależności do rodzaju ludzkiego godność człowieka (osobowa), o której mowa w art. 30 Konstytucji RP, nie jest równoznaczna z godnością osobistą, odnoszącą się do określonych cech danej jednostki. W pracach nad Konstytucją RP z 1997 r. Andrzej Rzepliński różnice między tymi dwoma rodzajami godności określił w następujących słowach: „tej pierwszej człowiek nie może być pozbawiony w żaden sposób. Nie może być jej pozbawiony ani ktoś, kto ma bardzo mały iloraz inteligencji, ani ktoś, kto dopuścił się najbardziej ohydnej zbrodni. Człowiek nie może sam pozbawić się godności, która przysługuje mu jako istocie ludzkiej, ani go nie można jej pozbawić, nawet w najbardziej symboliczny czy wyrafinowany sposób. Natomiast godność osobistą nabywamy, i to w różny sposób. Zależy ona od zasług i życia człowieka. Może się jej wyzbyć poprzez uczynki, których się dopuściliśmy” (wypowiedź z 7 marca 1995 r., Biuletyn KKZN 1995, nr 15: 19–20). Takie pojmowanie różnicy między (osobową) godnością człowieka a jego godnością osobistą znajduje potwierdzenie w wielu orzeczeniach TK. Na przykład w wyroku TK z 7.03.2007, K 28/05, stwierdzono: „Na podstawie orzecznictwa TK możliwe i celowe jest odróżnienie dwóch aspektów godności człowieka – godności jako wartości przyrodzonej i niezbywalnej oraz godności rozumianej jako «prawo osobistości», «obejmujące wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie». Godność w tym pierwszym znaczeniu człowiek zachowuje w każdych warunkach, natomiast godność rozumiana jako «prawo osobistości» może być w praktyce przedmiotem naruszenia – «może być ‘dotknięta’ przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne». W innym wyroku czytamy, że „[g]odność człowieka może być rozpatrywana w dwóch płaszczyznach, które znajdują oparcie w art. 30 Konstytucji [...]. W pierwszym znaczeniu godność człowieka jawi się jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – stanowi immanentną cechę każdej istoty ludzkiej, która ani nie wymaga uprzedniego «zdobycia», ani też nie może zostać przez człowieka utracona. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania, w tym również działania prawodawcy, nie mogą go tej godności pozbawić. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako «godność osobowa» najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie” (wyrok TK z 10.07.2007, SK 50/06).

W praktyce konstytucyjnej godność ujmuje się często negatywnie, jako źródło uzasadnienia zakazu instrumentalnego traktowania człowieka, nawiązującego do etyki kantowskiej (niem. *Objektformel* albo *Dürig'sche Objektformel*; zob. Latacz 2017: 159; por. pkt 5 *ab initio*). Takie normatywne objaśnienie treści tego pojęcia nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów związanych z odkodowaniem istoty godności ludzkiej (Complak 1998: 43–51), a w orzecznictwie traktuje się je tylko jako wskazówkę interpretacyjną: „ogólne formuły, jak ta, że człowiek nie może zostać sprowadzony wyłącznie do obiektu [działań] władzy państwowej, mogą jedynie wskazywać kierunek, w którym mogą zostać znalezione przypadki naruszenia godności ludzkiej” (wyrok FTK z 15.12.1970, 2 BvF 1/69).

Godność jest niezbywalna; nie można jej człowiekowi odebrać, on sam również nie może z niej zrezygnować, co więcej, jak podkreśla w swoim orzecznictwie TK, „nie zostaje utracona nawet przez zachowanie się w sposób «niegodny»” (wyrok TK z 5.03.2003, K 7/01). Nie można zrzec się godności, dobrowolnie oddać się w niewolę czy zgodzić się na tortury. Takie czynności uprawnionego nie będą prawnie wiążące (Bosek 2016: 746).

Godność człowieka jest nienaruszalna, co oznacza obowiązek jej poszanowania przez wszystkich – zarówno podmioty publiczne, jak i prywatne. Na organach władzy publicznej dodatkowo spoczywa obowiązek jej ochrony poprzez stosowne działania w sferze stanowienia i stosowania prawa (zob. wyrok TK z 4.04.2001, K 11/00). Zasada poszanowania i ochrony godności człowieka przez organy władzy publicznej określa służebną rolę państwa wobec jednostki. Jej celem jest „stworzenie (zagwarantowanie) każdemu człowiekowi takiej sytuacji, by miał on możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości, ale przede wszystkim – by nie stawał się przedmiotem działań ze strony innych podmiotów (zwłaszcza władzy publicznej) i nie stanowił instrumentu w urzeczywistnianiu ich celów” (wyrok TK z 7.03.2007, K 28/05).

Konstytucja RP posługuje się terminem „godność” także w innych, odmiennych od prezentowanego, znaczeniach. W art. 33 ust. 2 mowa o „godnościach publicznych” – oznaczających sprawowanie urzędów lub funkcji, w art. 178 ust. 2, art. 195 ust. 2, art. 205 ust. 3, art. 209 ust. 3 mowa o „godności urzędu”, a w art. 214 ust. 3 – o „godności funkcji”, co oznacza istotność danego stanowiska w życiu publicznym i związany z tym społeczny prestiż.

[3. UZASADNIENIE] Zasada godności człowieka będącej źródłem wolności i praw to topos prawny, wynikający bezpośrednio z wielu przepisów o charakterze konstytucyjnym, unijnym i traktatowym. Normy te nie tworzą jednak ani pojęcia, ani samej wartości godności człowieka (Bosek 2016: 723).

Przed wszystkim zasadę tę wprost określa art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym „[p]rzyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Do pojęcia godności odnosi się też preambuła Konstytucji RP, stanowiąc, że zachowanie przyrodzonej godności człowieka to zasada będąca „niewzruszoną podstawą Rzeczypospolitej Polskiej”, co oznacza, że zamiarem ustrojodawcy było uczynienie tej zasady trwałą i niezmienną. Ideę ochrony godności ludzkiej wyrażają w zasadzie wszystkie przepisy konstytucyjne dotyczące praw i wolności jednostki, bowiem statuuja one zasadę ich ochrony, a skoro owe prawa i wolności wywodzą się z godności, to ich ochrona rozciągać się musi również na ich źródło, czyli godność. Uogólniając, można więc powiedzieć, że „konstytucyjnie ustanowione prawa i wolności stanowią w swym całokształcie system służący poszanowaniu i godności człowieka” (Garlicki 2016: 41). W tym sensie godność ludzka stanowi podstawową wartość uznaną Konstytucją RP i determinuje proces stosowania oraz wykładni Konstytucji, a jej nadrzędna rola w polskim systemie prawa gwarantuje poszanowanie godności człowieka w każdej sferze objętej regulacją prawną. Pewne przepisy konstytucyjne dotyczące wolności osobistych w szczególny sposób wiążą się z ideą ochrony godności. Zalicza się do nich np. art. 39, 40 i 41 ust. 4 Konstytucji RP, zakazujące przeprowadzania eksperymentów na osobie, która dobrowolnie nie wyraża na nie zgody, stosowania tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania oraz nakazujące humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności (Bosek 2016: 728–729). Z uwagi na nienaruszalność i fundamentalny charakter godności ludzkiej im ściślejszy jest związek danego prawa czy wolności konstytucyjnej z tą wartością, tym silniej są one chronione.

Zasada ochrony godności jednostki wynika ponadto z aktów prawa międzynarodowego wiążącego Polskę, w tym z preambuły i art. 1 ust. 3 KNZ czy preambuły PDPC. Także w art. 1 KPP godność ludzką określono jako nienaruszalną oraz wymagającą poszanowania i ochrony. Godność zaliczono również do kategorii „niepodzielnych, powszechnych wartości”, na których została zbudowana Unia Europejska (zob. preambuła KPP, podobnie w art. 2 i art. 21 TUE). W ścisłym związku z godnością pozostają prawa i wolności określone w Tytule I KPP zatytułowanym „Godność”: prawo do życia i integralności, zakaz tortur i nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej. W prawie UE najściślejsze gwarancje godności obejmują więc dobra dotyczące sfery fizycznej egzystencji człowieka (Bosek 2016: 731).

Odwołanie do pojęcia godności i jej ochrony znajduje się też w wielu przepisach rangi ustawowej. Tytułem przykładu można wskazać niektóre z nich, choćby:

- 1) art. 3 kk: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka”,
- 2) art. 227 kpk: „Przeszukanie lub zatrzymanie rzeczy powinno być dokonane zgodnie z celem tej czynności, z zachowaniem umiaru i poszanowania godności osób, których ta czynność dotyczy, oraz bez wyrządzania niepotrzebnych szkód i dolegliwości”,
- 3) art. 4 kkw: „Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego”,
- 4) art. 95 § 1 kro: „Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązki i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw”,
- 5) art. 11 kp: „Pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika”,
- 6) art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 360 ze zm.): „Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązki respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka”,
- 7) art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 707): „Zmiany imienia lub nazwiska można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany: 1) imienia lub nazwiska ośmieszającego albo nieliczącego z godnością człowieka [...]”,
- 8) art. 20 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 846): „1. Pacjent ma prawo do poszanowania intymności i godności, w szczególności w czasie udzielania mu świadczeń zdrowotnych. 2. Prawo do poszanowania godności obejmuje także prawo do umierania w spokoju i godności. Pacjent znajdujący się w stanie terminalnym ma prawo do świadczeń zdrowotnych zapewniających łagodzenie bólu i innych cierpień”.

Godność ujmowana jest jako „aksjologiczna podstawa i przesłanka całego porządku konstytucyjnego”, stanowiąca wartość „o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwiązań konstytucyjnych” (Granat 2014: 3n). Bywa uznawana za ostatni wspólny mianownik gatunkowy człowieka o charakterze moralnym (Complak 2020b: 78). Konstytucyjna godność człowieka „ma swoje prazródła we wspólnych wartościach moralnych, religijnych i etycznych. Jako

wartość konstytucyjna jest niestopniowalna i charakteryzuje każdego człowieka" (zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Wróbla do wyroku TK z 23.11.2016, K 6/14). W orzecznictwie TK godność traktuje się jako wartość podstawową, fundamentalną oraz najwyższą (por. np. wyroki TK: z 23.11.2009, P 61/08; z 9.11.2010, K 13/07; z 26.02.2014, K 22/10), czego odzwierciedleniem jest też jej usytuowanie w systematyce Konstytucji RP. Co szczególnie ważne: godność, „[j]ako prawo nienaruszalne, znajduje się poza rachunkiem z innymi wolnościami i prawami” (Granat 2014: 17).

Artykuł 30 oraz treść preambuły do Konstytucji RP stanowią o podmiotowości człowieka, pozbawiając tym samym ustawodawcę zwykłego kompetencji do decydowania o jego podmiotowym i wolnościowym statusie (Bosek 2016: 723). Konstytucja RP ściśle wiąże godność z prawami i wolnościami człowieka, których godność jest źródłem. „Przepisy o wolnościach i prawach ludzkich konkretyzują treść gwarancji godności ludzkiej, w tym sensie, że zawierają także niektóre treści tą gwarancją objęte”, i w zakresie ich istoty są z tego powodu nienaruszalne, na co wskazuje treść art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP, wyznaczający granice interwencji ustawodawczej w sferę wolności i praw jednostki (Bosek 2016: 739–740). Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak, że choć przejawy ochrony godności ludzkiej dostrzec można w wielu przepisach Konstytucji, to utożsamianie naruszenia każdego prawa i wolności z naruszeniem godności ludzkiej „spłycałoby [...] i nadmiernie upraszczało sens oraz treść normatywną zawartą w pojęciu, którym operuje art. 30 Konstytucji. Obejmuje ono bowiem najważniejsze wartości, które nie korzystają z innych, samodzielnych gwarancji na gruncie konstytucyjnym, a które dotyczą istoty pozycji jednostki w społeczeństwie, jej relacji do innych osób oraz do władzy publicznej” (wyrok TK z 5.03.2003, K 7/01).

W literaturze polskiej podkreśla się, że godność to przymiot żywej osoby ludzkiej, zaś nie ma jej zmarły, który nie jest już osobą i nie może być podmiotem praw i obowiązków (Zoll 2006: 281; Bosek 2016: 248; odmiennie Wojtyczek 2001: 206; zob. też pkt 6 *in fine*). Godność przysługuje osobie ludzkiej z początkiem jej istnienia, co niewątpliwie następuje z momentem narodzin. Przedmiotem większych kontrowersji jest natomiast problem godności *nasciturusa* (zob. np. Garlicki 2016: 44), wiążący się z etycznym problemem początku ochrony życia ludzkiego i statusem embrionu ludzkiego (zob. Galewicz 2010; Kass 2010: 245–249; Bosek 2012: 166; Soniewicka 2018; por. Complak 2020b: 75; wyroki TK: z 28.05.1997, K 26/96; z 22.10.2020, K 1/20). Wątpliwości z punktu widzenia poszanowania godności ludzkiej budzą ponadto inne problemy bioetyczne, takie jak eutanazja, eksperymenty medyczne czy udoskonalanie człowieka (szerzej zob. Beyleveld, Brownsword 2001; Stelmach i in. 2010; Sandel 2014).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Idea godności wywodzi się z myśli stoickiej i judaizmu (Soniewicka, Holocher 2018: 801–803). Była ona także, głównie dzięki Ciceronowi, obecna w tradycji rzymskiej (Bosek 2016: 724). Szczególnie mocno pojęcie godności jest jednak związane z nauką społeczną Kościoła katolickiego i chrześcijańskim personalizmem, co wynika z obrazu człowieka stworzonego na podobieństwo i wzór Boga (zob. Piechowiak 2011). Do godności człowieka odwoływał się również Immanuel Kant (Kant 1981: 70–72), którego prace silnie wpłynęły na kształt późniejszych prawnych koncepcji godności (Wróbel 2013: 35–36). Dla Kanta „człowiek ma status podmiotu moralnego, przez co ma wartość samą w sobie (niewymierną, nieporównywalną, niekumulatywną) i nie może być traktowany tylko jako środek do realizacji celu, ale zawsze ma być zarazem celem samym w sobie. Godność człowieka jest więc czymś, co trzeba szanować, a nie maksymalizować” (Soniewicka 2018: 308). W rozumieniu Kantowskim godność odnosi się do absolutnej wartości samej w sobie, która przysługuje każdemu człowiekowi i jednocześnie określa szczególny status normatywny człowieka jako podmiotu moralnego (Soniewicka 2017: 263–281; 2018: 306).

W aktach rangi konstytucyjnej pojęcie godności zaczęło pojawiać się w okresie międzywojennym. O tej wartości wspominała Konstytucja weimarska z 1919 r., choć jedynie w kontekście praw socjalnych (jej art. 151 ust. 1 zd. 1 głosił: „Organizacja życia gospodarczego musi odpowiadać zasadom sprawiedliwości i zmierzać do zapewnienia wszystkim egzystencji godnej człowieka”), zaś w preambule konstytucji Irlandii z 1937 r. zapisano, że „lud tego kraju dąży do działań na rzecz dobra wspólnego poprzez stosowanie Rozwagi, Sprawiedliwości i Miłosierdzia w taki sposób, aby zapewnić godność i wolność jednostce” (Complak 2020b: 58; por. Garlicki 2016: 30).

Do pozytywizacji nakazu respektowania i ochrony godności i jej ścisłego związania z prawami człowieka doszło pod koniec II wojny światowej, w reakcji na masowe naruszenia praw człowieka. Do godności odwoływała się Deklaracja filadelfijska Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1944 r. Szczególny wpływ na późniejsze uregulowania międzynarodowe i konstytucyjne wywarła treść KNZ i PDPC. Pojęcie godności zostało również wprowadzone do treści konstytucji państw wychodzących z faszyzmu, tj. Niemiec i Włoch, oraz państw demokratyzujących się w latach 70. (Grecja, Portugalia, Hiszpania; zob. Zajadło 1998: 59). Pojęcia godności używa się w wielu paktach dotyczących praw człowieka – zarówno światowych, jak i regionalnych (np. Amerykańska deklaracja praw i obowiązków człowieka z 1948 r., Amerykańska konwencja prawa człowieka z 1969 r., Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu z 1973 r., Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 r., Afrykańska karta praw człowieka

i ludów z 1981 r.). W tym kontekście zaskakuje nieprzywołanie pojęcia godności w treści EKPC oraz w Europejskiej karcie socjalnej z 1961 r. (Zajadło 1998: 61), jakkolwiek z orzecznictwa ETPC wynika, że godność jest chroniona przez Konwencję, w tym przez jej art. 3 zakazujący stosowania tortur (zob. np. wyroki ETPC: z 25.04.1978, *Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii*, 5856/72; z 22.10.2009, *Orchowski przeciwko Polsce*, 17885/04).

Konstytucja PRL z 1952 r. nie odwoływała się do pojęcia godności, zaś w końcowym okresie jej obowiązywania TK wywodził zasadę poszanowania godności ludzkiej z wprowadzonej do jej art. 1 tzw. nowelą grudniową z 1989 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 444) zasady demokratycznego państwa prawnego (uchwała TK z 17.03.1993, W 16/92; →3). W orzecznictwie SN ochronę godności człowieka, rozumianą jako jedno z dóbr osobistych, opierano na przepisach prawa cywilnego – art. 23 i 24 kc (wyrok SN z 25.04.1989, I CR 143/89). W trakcie prac konstytucyjnych do pojęcia godności powszechnie się odwoływano (Bosek 2016: 724–728); początkowo skłaniano się jednak ku koncepcji godności jako wartości konstytucyjnej w rozumieniu pozytywistycznym (tetycznym), czyli ustanowionej przez prawodawcę. Pod koniec prac KKZN zdecydowano się wszakże na ponadpozytywne ujęcie godności, tj. uznanie jej za wartość przyrodzoną (KRPKomBan: 169). Porównanie treści art. 30 Konstytucji RP z art. 1 ust. 1 niemieckiej Ustawy Zasadniczej oraz preambułami Międzynarodowych paktów praw człowieka z 1966 r. prowadzi do wniosku, że to właśnie owe akty były inspiracją dla polskiego ustrojodawcy (Zajadło 1998: 53).

Obecnie, jak pisze Krystian Complak, na 45 państw europejskich tylko w około 10 brak w tekście konstytucji wzmianki o godności człowieka. Pominięcia omawianej kategorii upatruje on głównie w fakcie pochodzenia owych konstytucji z XIX w. bądź z pierwszej połowy XX w., kiedy problematyka godności ludzkiej czy w ogóle praw człowieka nie była jeszcze przedmiotem takiego zainteresowania ustrojodawców, jak obecnie. Ponadto w niektórych konstytucjach trudno dociec, czy godność jest przedmiotem regulacji. Wynika to z niejednoznacznych formuł przyjętych w redakcji tych tekstów (Complak 2020b: 59). Complak zwraca również uwagę, że w większości konstytucji godność człowieka stawia się na równi z innymi wartościami, takimi jak wolność, prawa człowieka, dobro wspólne, tolerancja, sprawiedliwość, co nie zapewnia jej należytego miejsca w systemie prawa (Complak 2020b: 67).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Z uwagi na fundamentalne znaczenie zasady godności jako źródła praw i wolności sięga do niej głównie orzecznictwo konstytucyjne, międzynarodowe i unijne. Natomiast w orzecznictwie SN, sądów powszechnych i administracyjnych godność przywołuje się głównie jako dobro chronione.

Paradygmatycznych przykładów posłużenia się argumentem z godności dostarczają orzeczenia TK, w których – w ślad za orzecznictwem niemieckiego FTK – trybunał stosuje zakaz instrumentalnego traktowania człowieka (*Objektformel*). W zapadłej jeszcze pod rządami Konstytucji z 1952 r. uchwale TK z 17.03.1993, W 16/92, trybunał zauważył, że „[d]opuszczenie [...] eksperymentu badawczego bez zgody osoby, na której eksperyment jest dokonywany, narusza zasadę demokratycznego państwa prawa poprzez pogwałcenie godności człowieka, sprowadzonego w takim przypadku do roli obiektu doświadczalnego”. W wyroku z 15.10.2002, SK 6/02, TK sformułował wzorcową tezę, określającą istotę zakazanego ustawowego odmiotowania (urzeczowienia) człowieka: „Na tle art. 30 Konstytucji sytuacja, w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, byłby «zastępowalną wielkością», a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci lub zarzut «ustawowego odmiotowania-urzeczowienia» – mogą być uznane co do zasady za naruszenie godności. Oczywiście ocena, czy rzeczywiście do takiego arbitralnego naruszenia godności ludzkiej dochodzi – musi uwzględniać okoliczności konkretnego wypadku”. Podobnie w głośnej sprawie dotyczącej zgodności z Konstytucją przepisu umożliwiającego organom władzy publicznej zestrzelenie samolotu pasażerskiego w przypadku przejęcia go przez zamachowców (zob. np. Granat 2014: 4–6; Banaszak, Kapusta 2016; Polak, Trzciński 2018: 258–260) TK wykluczył prawną dopuszczalność umyślnego pozbawienia życia niewinnych ludzi znajdujących się na pokładzie porwanego samolotu, kwalifikowanego jako *Renegade*, podkreślając, że nie mogą być oni traktowani instrumentalnie, jako środek do osiągnięcia określonego celu, bowiem naruszałoby to ich godność. Wreszcie w wyroku TK z 28.06.2016, K 31/15, w pełni podtrzymującym tę linię orzecniczą, TK przypomniał, że „konsekwencją konstytucyjnej deklaracji nienaruszalności godności człowieka jest jej bezwzględna ochrona. Innymi słowy, naruszenie godności jest *ex definitione* nielegalne, a w razie jego stwierdzenia nie zachodzi konieczność oceny, czy można je uznać za usprawiedliwione w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Ważne rozważania dotyczące omawianego toposu znajdujemy w orzeczeniu dotyczącym tzw. eksmisji na bruk. W wyroku z 4.04.2001, K 11/00, TK podkreślił, że „ustrojodawca nadał godności człowieka znaczenie konstytucyjne, czyniąc z niej płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję, a zarazem fundament całego porządku prawnego w państwie”. Wskazując, iż „już we wstępie do konstytucji podkreśla się, że stosowaniu konstytucji winna towarzyszyć dbałość o zachowanie przyrodzonej godności człowieka”, zauważył, że godność jest „w stosunku do państwa pierwotna, w konsekwencji czego zarówno ustawodawca, jak i organy stosujące prawo muszą respektować treści zawarte

w pojęciu godności, przysługującej każdemu człowiekowi”. Trybunał wskazał tam, że „zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych powinny z jednej strony uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie, a z drugiej działania te nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności”. Powiązano w tym orzeczeniu granice ingerencji ustawodawczej w prawa i wolności z istnieniem „pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym”.

Z kolei w sprawie, w której przedmiotem sporu było prawo do sądu przy wydaniu cudzoziemca, odwołując się do art. 30 Konstytucji RP oraz preambuły i art. 1 PDPC, TK podkreślił ponadpozytywny charakter godności jako wartości konstytucyjnej, wskazując, że „z racji urodzenia się człowiekiem, a nie na podstawie jakichkolwiek innych aktów i czynności prawnych, człowiek jest podmiotem wszystkich praw wynikających z jego człowieczeństwa” (wyrok TK z 15.11.2000, P 12/99).

W orzecznictwie TK godność traktuje się jako wartość mającą pierwszeństwo nawet przed wymienionym w Konstytucji RP na pierwszym miejscu dobrem wspólnym (→2). W jednym z orzeczeń TK stwierdził, że „nigdy ochrona interesu wspólnego, nawet najbardziej ewidentnego, nie może przybrać postaci, która polegałaby na naruszeniu niezbywalnej godności człowieka” (wyrok TK z 20.03.2006, K 17/05), co wyklucza ograniczanie godności w imię dobra wspólnego (art. 1 KRP).

Godność przywołuje się również w sprawach rozstrzyganych przez SN, sądy powszechne i sądy administracyjne. Przykładowo w postanowieniu z 6.05.2008, II KZ 17/2008, dotyczącym postępowania lustracyjnego, SN wskazał, że „ujawnienie akt sprawy lustracyjnej w żadnym razie nie narusza [...] konstytucyjnych zasad poszanowania godności człowieka (art. 30)”.

W wyroku z 25.01.2013, I ACa 987/2012, dotyczącym odmowy sprzedaży biletu na mecz osobie posiadającej kartę kibica innego klubu, SA w Warszawie stwierdził, że na gruncie prawa cywilnego konstytucyjna wartość godności jest realizowana „poprzez konstrukcję dóbr osobistych i odpowiadających im osobistych praw podmiotowych. W tym znaczeniu odczytywać należy zakres i treść dóbr osobistych zmierzających do ochrony wszelkich przejawów autonomii jednostki, w tym zwłaszcza godności osobistej jednostki. [...] Działanie pozwanego polegające na odmowie wydania powodowi karty kibica i tym samym odmowie sprzedaży biletu, a w efekcie odmowie wstępu na mecz piłkarski [...] stanowiło naruszenie tak

rozumianej autonomii i godności powoda”. Potwierdzeniem takiego podejścia do wartości godności są wyroki SN z 24.03.2011, I CSK 372/10, oraz z 11.12.2018, IV CNP 31/17. W pierwszym z nich SN rozstrzygał zagadnienie relacji dóbr osobistych do prawa do niezakłóconego odpoczynku. Godność pojawiła się tutaj jako jedno z dóbr osobistych (wartości niemajątkowych), immanentnie związane z istotą człowieczeństwa. W drugim natomiast analizował dopuszczalność zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek zdrady małżeńskiej traktowanej jako przejaw naruszenia godności ludzkiej.

Z kolei w postanowieniu z 11.03.2002, II AKz 108/2002, SA w Krakowie stwierdził, że „zarządzenie dokonania jednorazowej transfuzji krwi oraz przymusowego podawania przez oznaczony czas pokarmu i zastrzyków ze środkami medycznymi zawierającymi niezbędne do życia składniki, zastosowane dla ratowania życia tymczasowo aresztowanego, nie narusza przepisów art. 30, 31, 39 i 41 Konstytucji RP. [...] Stosując przytoczone środki, nie uchybiono godności ludzkiej aresztowanego, a swobodę decydowania o sobie ograniczono do granic niezbędnych dla ratowania dobra najwyższego, a to jego życia”.

Jeśli chodzi o orzecznictwo TSUE, warto przywołać stanowisko wyrażone w wyroku z 9.10.2001, C-377/98, w którym zadeklarowano, że „podstawowe prawo do godności człowieka jest częścią prawa Unii. W związku z tym żadne z praw zawartych w Karcie nie może zostać użyte do naruszenia godności innej osoby, a godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa. W tym sensie: godność człowieka jest nie tylko podstawowym prawem samym w sobie, ale stanowi rzeczywistą podstawę praw podstawowych” (cyt. za Bosek 2016: 733).

Innych ciekawych przykładów posłużenia się argumentem z godności człowieka dostarczają orzeczenia dotyczące ludzkich embrionów i badań preimplantacyjnych. W wyroku z 18.10.2011, C-34/10, w sprawie *Oliver Brüstle przeciwko Greenpeace EV*, TSUE podkreślił, że „[o] ile dyrektywa 98/44 w sprawie ochrony prawnej wynalazków biotechnologicznych ma na celu wspieranie inwestycji w dziedzinie biotechnologii, materia biologiczna pochodzenia ludzkiego powinna być wykorzystywana z poszanowaniem praw podstawowych, a w szczególności godności ludzkiej. Kontekst i cel dyrektywy wskazują tym samym na to, że prawodawca Unii zamierzał wykluczyć jakąkolwiek możliwość udzielenia patentu w sytuacji, w której szacunek należny godności ludzkiej mógłby zostać naruszony” (zob. też wyrok TSUE z 18.12.2014, C-364/13).

Warta przytoczenia jest również teza TSUE zawarta w wyroku z 14.10.2004, C-36/02, dotyczącym gier symulujących zabijanie. Trybunał podkreślił, że „zakaz wykorzystywania do celów handlowych gier rozrywkowych polegających na symu-

lacji aktów przemocy w stosunku do osób, w szczególności przez przedstawianie uśmiercania ludzi, odpowiada poziomowi ochrony godności ludzkiej, do którego zapewnienia na terytorium Republiki Federalnej Niemiec dąży konstytucja krajowa”, zaś „prawo wspólnotowe nie stoi na przeszkodzie wydaniu przez władze krajowe zakazu prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na wykorzystywaniu do celów handlowych gier opartych na symulacji zabijania ludzi, uzasadnionego ochroną porządku publicznego w związku z naruszeniem w ramach tej działalności godności ludzkiej”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Zasada (ochrony) godności człowieka jest toposem prawnym w tym sensie, że została wyrażona w tekście Konstytucji RP, jakkolwiek ma w stosunku do systemu prawnego charakter pierwotny. Po doświadczeniach II wojny światowej zaczęto uważać tę zasadę za fundament systemów prawa państw cywilizowanych, który powinien być gwarantowany na poziomie konstytucyjnym.

Godność człowieka charakteryzuje się jako prawo absolutne, co wynika z wyraźnego określenia jej jako „nienaruszalnej”. Zdaniem TK „godność człowieka podlega ochronie bezwzględnej. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem jest to jedyne prawo, wobec którego nie byłoby możliwe zastosowanie zasady proporcjonalności” (wyrok TK z 5.03.2003, K 7/01). Warto podkreślić, że godności ludzkiej nie można naruszać nawet w czasie stanów nadzwyczajnych, co wyraźnie wyraża art. 233 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego nie powinno dziwić twierdzenie doktrynalne, że „[z]asada godności jest zasadą zasad prawnych polskiej Konstytucji, a przez to całego porządku prawnego Rzeczypospolitej” (Polak, Trzeciński 2018: 273). W konsekwencji wyklucza się możliwość ważenia godności ludzkiej z innymi wartościami konstytucyjnymi, bowiem „naruszenie godności jest *ex definitione* nielegalne, a w razie jego stwierdzenia nie zachodzi konieczność oceny, czy można je uznać za usprawiedliwione w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok TK z 28.06.2016, K 31/15). Skoro zaś godność konstytucyjna może być jedynie naruszona bądź nie, to należałoby ją zakwalifikować do grupy norm-reguł, stosowanych wedle wzoru „wszystko albo nic”.

Z drugiej jednak strony w literaturze nie brakuje interpretacji godności jako wartości (zob. np. Granat 2014: 13n; Polak, Trzeciński 2018: 258n), co przemawia, przynajmniej *prima facie*, za ujęciem jej jako normy-zasady, wyrażającej tę fundamentalną wartość konstytucyjną. Nie widać także przeszkód natury pojęciowej, by mówić o optymalizacyjnym charakterze nakazu poszanowania i ochrony godności człowieka (por. Polak, Trzeciński 2018: 265) – zarówno w sensie jakościowym, jak i zakresowym (por. rozważania dotyczące temporalnego „rozciągnięcia” działania zasady godności człowieka na okres przed urodzeniem i po jego śmierci).

W tym kontekście przydatne będzie uwzględnienie stanowiska Roberta Alexy'ego, który twierdzi, że praktyka wykluczająca stosowanie testu proporcjonalności jako narzędzia badania, czy dostrzeżona ingerencja w godność ludzką stanowi automatycznie niedopuszczalne naruszenie tego prawa, powinna wynikać z przyjęcia określonej konwencji pojmowania godności ludzkiej. W jego przekonaniu wyróżnić można dwie koncepcje godności, niemniej nie są one konsekwentnie stosowane w praktyce. Zgodnie z teorią absolutną konstytucyjna gwarancja godności jest normą posiadającą bezwzględne pierwszeństwo przed wszystkimi innymi normami konstytucji, w każdym przypadku. Konsekwencją przyjęcia w praktyce orzeczniczej tej koncepcji stanowi (wynikające z tak ujętego „pierwszeństwa” godności) wykluczenie możliwości jakiegokolwiek jej ważenia z innymi zasadami, co z kolei oznacza, że każda ingerencja w godność to automatycznie jej naruszenie. Przeciwnie ujęcie, a w konsekwencji odmienne rozwiązanie omawianego problemu, proponuje teoria relatywna: „pytanie, czy godność człowieka jest naruszona, jest pytaniem o proporcjonalność. Stąd teoria relatywna jest nie tylko możliwa do pogodzenia z kontrolą proporcjonalności, [lecz] zakłada ją” (Alexy 2015: 479; por. Latacz 2019: 101). Jako przykład zastosowania teorii relatywnej godności przywołuje się wyrok FTK z 21.06.1977, 1 BvL 14/76, dotyczący oceny zgodności kary dożywotniego pozbawienia wolności z niemiecką Ustawą Zasadniczą. W uzasadnieniu tego wyroku FTK stwierdził: „Godność ludzka nie będzie naruszona również wtedy, gdy zastosowanie kary [dożywotniego pozbawienia wolności] jest konieczne z powodu trwającego zagrożenia ze strony skazanego [...]. To, że przy określeniu [stopnia] niebezpieczeństwa skazanego musi zostać uwzględniona zasada proporcjonalności [...], nie wymaga żadnego dodatkowego uzasadnienia” (cyt. za Latacz 2019: 101). W tym miejscu warto również wziąć pod uwagę opinie o „narastającej tendencji do doktrynalnej rezygnacji” z kategorii godności w Niemczech (Complak 2020d: 165).

Ta niejednoznaczna charakterystyka konstytucyjnego odwołania się do godności pojmowanej jako źródło wolności i praw wydaje się znajdować pewne wytłumaczenie w praktyce orzeczniczej, przynajmniej w odniesieniu do polskiego systemu prawa. Jak zauważa Mirosław Granat, „[d]la wyjaśnienia znaczenia art. 30 Konstytucji kluczowa jest rola orzecznictwa konstytucyjnego, z którego wynika, w jaki sposób godność człowieka może «działać». Zaznaczyć należy, że dotąd przed TK nie zawiśła jeszcze sprawa, w której godność byłaby wyłącznym wzorcem kontroli. Być może dlatego, że godność człowieka w prawie nie daje się uchwycić «sama dla siebie», ale możliwe jest dostrzeżenie jej «działania» w pewnych sytuacjach stosowania prawa. Dlatego, w orzecznictwie TK, kwestia naruszenia godności ma charakter głównie sytuacyjny wobec naruszenia konkretnego prawa lub wolności” (Granat 2014: 3). Wypowiedź ta unaocnia, że w praktyce, z uwagi na niesamoistne

stosowanie zasady godności człowieka, przyjmowane przez TK złożone wzorce kontroli konstytucyjności prawa będą miały z reguły charakter norm-zasad i będą służyły przeprowadzeniu testu proporcjonalności (→63). Do praktyki pośrednio odwołują się też Piotr Polak i Janusz Trzeciński, którzy „[n]ieemożność wyraźnego określenia, czym w istocie jest godność człowieka” zaskakująco (i brawurowo) uznają za „symboliczne przełożenie na grunt prawny zasady nieoznaczoności Heisenberga i twierdzenia Gödla”; podkreślają jednak, że „niedookreśloność zasady godności oraz niepełność katalogu wolności i praw [wynikających z godności] nie jest problemem w procesie ich urzeczywistniania” (Polak, Trzeciński 2018: 267).

We wspomnianej już doktrynie niemieckiej sporo uwagi poświęca się ponadto analizie tego, jak stosowana jest konstytucyjnie ugruntowana godność człowieka rozumiana jako prawo podstawowe. Wyróżnia się w tym kontekście dwa wymiary, właściwe każdemu prawu podstawowemu: wymiar obiektywnoprawny, czyli skierowany do władzy państwowej nakaz lub zakaz podejmowania określonych działań, oraz wymiar subiektywnoprawny, z perspektywy którego prawa podstawowe są uprawnieniami jednostek do żądania od państwa określonego działania lub zaniechania. W zakresie, w jakim przepisy konstytucji mówią o tym, że „poszanowanie i ochrona [godności] jest obowiązkiem władz publicznych”, możemy więc mówić o dwóch różnych obowiązkach. Pierwszy z nich to obowiązek poszanowania godności, oznaczający nakaz zaniechania jej naruszeń (prawo obronne), drugi – nakaz ochrony godności, wyrażany przez nakaz pozytywnego działania państwa (prawo ochronne). Chociaż zwykle to, co z perspektywy państwa stanowi jego obowiązek, jest jednocześnie z punktu widzenia obywatela jego prawem (roszczeniem), wymienione obowiązki wiążą państwo niezależnie od tego, czy uznamy, że istnieją korespondujące z nimi subiektywnoprawne uprawnienia jednostki (Starck 2005: 43).

Odróżnienie wymiaru obiektywno- i subiektywnoprawnego działania praw podstawowych ułatwia poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, czy konstytucyjnej gwarancji ochrony godności można się rzec. Przykładem spraw rodzących tego rodzaju pytania były te, w których sąd konstytucyjny musiał ocenić zgodność z konstytucją dobrowolnych zachowań określonych osób, stanowiących – oceniając obiektywnie – jedynie obiekt jakiegoś działania. Dla przykładu w sprawie *Zwergenweitwurf*, dotyczącej osoby chorującej na karłowatość, a biorącej udział w *show*, którego elementem był „rzut” nią samą, w ślad za linią orzecniczą FTK, w wyroku z 21.05.1992, 7 L 1271/92, Sąd Administracyjny w Neustadt orzekł – mimo stanowiska zainteresowanych, wskazujących na wolność wykonywania zawodu oraz fakt, że zainteresowany sam wie, co dla niego najlepsze – że w takim przypadku jednostka staje się wyłącznie obiektem, a ponieważ godności przysługuje absolutna konstytucyjna ochrona, nie ma znaczenia w tym kontekście zgoda lub dobrowolne

działanie zainteresowanego (zob. VG Neustadt, NVwZ 1993: 98n; por. Foster, Sule 2010: 238–239).

Warto tu również wspomnieć, że w ocenie FTK konstytucyjną godność wyróżnia spośród innych praw podstawowych także to, iż jej zakres podmiotowy – inaczej niż jest to przyjęte w odniesieniu do praw i wolności przysługujących jednostce (i odmiennie niż w Polsce) – wykracza poza śmierć: zmarły, co prawda, nie jest już podmiotem praw i obowiązków, ale „nałożone na wszystkie władze państwowe w art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej zobowiązanie zapewnienia jednostce ochrony przed atakami jej godności nie kończy się z chwilą śmierci” (postanowienie FTK z 24.02.1971, 1 BvR 435/68). W tym ujęciu godność nie funkcjonuje jako subiektywne prawo jednostki (zmarłego), lecz jako obiektywnoprawny obowiązek państwa, z którym koresponduje uprawnienie członków rodziny zmarłego do złożenia skargi konstytucyjnej podnoszącej zarzut naruszenia jego godności (zob. Latacz 2017: 160 i cyt. tam literatura).

[7. KRYTYKA] Za wadę europejskich regulacji konstytucyjnych dotyczących godności człowieka uznaje się wiązanie, a nawet utożsamianie badanego pojęcia z prawami jednostki, wolnością czy równością. Jak pisze Complak, wymienione kategorie są samodzielnymi pojęciami o wyodrębnionej treści, a żadna z nich nie ma charakteru bezwzględnego. Prawa człowieka mają granice, są prawami *pro tanto*. W razie ich zderzenia czy konfliktu podlegają wzajemnym redukcjom treściowym i zakresowym. Wolność można ograniczać, a równość oznacza tylko jednakowe traktowanie jednostek pod wybranym względem (Complak 2020b: 61). Takie pojmowanie godności, podobnie jak sprowadzanie jej do wąskiego, cywilistycznego, prywatnoskargowego rozumienia jako godności osobistej, może się łączyć z wprowadzaniem zakazów, a więc jej ograniczaniem (Complak 2020b: 68). Za niepożądane zjawisko uznać zatem należy odchodzenie od sporów na płaszczyźnie czci, honoru, dobrego imienia na rzecz podbudowywania argumentacji względami godnościowo-człowieczymi w sprawach, które nie dotyczą kwestii o charakterze fundamentalnym czy granicznym (Complak 2020c: 79). Niemniej zastrzec trzeba, że takie błędne rozumienie pojęcia godności, a także nieprzesądzenie kwestii jej istoty oraz brak typizacji sposobów naruszeń godności ludzkiej w art. 30 Konstytucji RP, nie mogą umniejszać jej znaczenia oraz normatywności tego przepisu (Wojtyczek 2001: 204–206) i powodować rezygnacji z jego stosowania.

Godności człowieka będącej źródłem wolności i praw już w trakcie prac konstytucyjnych stawiano zarzut, że takie sztywne powiązanie godności z prawami i wolnościami będzie prowadzić do uznania za przyrodzone również przykładowo prawa do bezpłatnej nauki czy praw wyborczych, niekoniecznie wynikających

z istoty człowieczeństwa (np. wypowiedzi Leszka Wiśniewskiego z 10–12 stycznia 1995 r., Biuletyn KKZN 1995, nr 11: 211). Obecnie spory budzi też kwestia, czy wszystkie wolności i prawa „mają rdzeń godnościowy czy wyłącznie skutek aktu konwencjonalnego ustawodawcy konstytucyjnego zostały zakwalifikowane do wolności i praw człowieka i obywatela”. Wskazuje się tu m.in. prawo do petycji, azylu i ekstradycji (Bosek 2016: 740–741). Jeśli chodzi o prawa socjalne, to z koncepcją ich ścisłego związania z godnością koliduje konstrukcja zawarta w art. 81 Konstytucji RP, z którego wynika, że pewnych praw socjalnych można dochodzić jedynie w granicach określonych w ustawie (Tuleja 2003: 126).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] W procesie tworzenia prawa zasada godności będącej źródłem praw i wolności człowieka spełnia funkcję normy nakazującej respektowanie celu aksjologicznego prawa, jakim jest ochrona godności ludzkiej. W procesie stosowania prawa zasada ta stanowi dyrektywę wykładni, zgodnie z którą wątpliwości trzeba rozstrzygać na korzyść ochrony godności – *in dubio pro dignitate* (Zajadło 1998: 62).

Konstytucyjna godność człowieka może ponadto stanowić wzorzec kontroli konstytucyjnej. Najczęściej powołanie tej zasady ma charakter posiłkowy, tj. powołuje się ją zazwyczaj w związku z innym przepisem konstytucji, statuującym konkretną wolność lub prawo. Jak wskazał TK, „choć podmioty inicjujące kontrolę konstytucyjną najczęściej tymi samymi argumentami uzasadniają naruszenie konkretnej wolności lub prawa oraz godności, Trybunał w wielu orzeczeniach kumuluje wzorce kontroli, traktując godność jako wzorzec, który towarzyszy zarzutowi naruszenia innego prawa” (wyrok TK z 7.10.2015, K 12/14).

Nieoczywista pozostaje natomiast kwestia możliwości powoływania godności człowieka jako wzorca samodzielnego. Co do zasady konstytucyjna godność uchodzi za „nieoperatywną” w takiej kontroli lub jest traktowana jako wzorzec niedopuszczalny, jeśli występuje samodzielnie (nie może być bezpośrednio powoływana i stosowana w trybie skargi). Wskazuje się zwykle, iż działa ona «za pośrednictwem» innych wolności i praw, gdyż można powiedzieć, że w każdym prawie człowieka jest ukryta część godności. Naruszenie niektórych praw oznacza wówczas dla Trybunału także naruszenie godności. Jest ona pewną miarą dla oceny ingerencji prawodawcy w te prawa. W takim podejściu godność porządkuje posługiwanie się prawami człowieka przed Trybunałem i [...] na tym polegają typowe przypadki, w których dopuszcza się art. 30 Konstytucji jako wzorzec «towarzyszący». [...] Warunkiem jest tu jednak to, że godności nie wolno traktować jako zarazem «sumy» poszczególnych wolności i praw albo ich synonimu, gdyż wtenczas znaczenie godności przed Trybunałem się redukuje” (zdanie odrębne

sędziego TK Mirosława Granata do postanowienia TK z 22.07.2015, SK 20/14). Istotne jest więc postrzeganie godności, obok jej licznych dodatkowych funkcji (np. łącznika między prawem pozytywnym – ustawą zasadniczą – a porządkiem „prawnonaturalnym”, determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji RP, źródła innych praw i wolności), również jako przedmiotu prawa podmiotowego jednostki o odrębnej treści.

W literaturze wyrażono pogląd, że art. 30 Konstytucji RP nie może być traktowany jako samoistna podstawa kontroli aktów normatywnych przy skargach konstytucyjnych, ponieważ zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawą wniesienia skargi konstytucyjnej może być naruszenie konstytucyjnej wolności lub prawa, zaś godność ludzka nie należy do tej kategorii norm konstytucyjnych, nie jest bowiem samodzielnym prawem podmiotowym (Naleziński, Królikowski, Sułkowski 2013: 34–35). Jakkolwiek biorąc pod uwagę bardzo ogólny charakter godności rozpatrywanej jako prawo podmiotowe oraz jej pierwotność wobec innych praw i wolności, skonstruowanie konkretnego roszczenia wyłącznie w oparciu o art. 30 Konstytucji RP byłoby trudne, to nie można tego z góry wykluczyć. Argumentów dostarcza tu zarówno sama treść Konstytucji RP, jak i jej systematyka. Treść art. 30 nakazuje poszanowanie godności człowieka jako takiej, a z art. 233 ust. 1 Konstytucji RP wynika zakaz jej ograniczania w czasie stanu wojennego i wyjątkowego – bez wiązania jej z konkretnymi wolnościami i prawami. Ponadto mimo pierwotnego charakteru godności w stosunku do pozostałych konstytucyjnych wolności i praw oraz jej fundamentalnego znaczenia dla całego systemu prawa przepis art. 30 Konstytucji RP celowo umieszczono w rozdziale II, zawierającym katalog konstytucyjnych wolności i praw, a nie w rozdziale I, dotyczącym zasad ustrojowych. Sam TK też nie wyklucza powoływania art. 30 Konstytucji RP jako samoistnego wzorca kontroli konstytucyjnej, „choć zapewne z uwagi na specyfikę tego prawa może się to zdarzyć wyjątkowo” (wyrok TK z 15.10.2002, SK 6/02).

Zaznaczyć trzeba, że zasada godności człowieka bez szczególnych przeszkód może być wskazywana jako wzorzec kontroli hierarchicznej zgodności aktów prawnych w charakterze zasady konstytucyjnej – w trybie wnioskowym i w trybie pytań prawnych. Artykuł 30 Konstytucji RP może także stać się podstawą orzeczenia sądu powszechnego, administracyjnego czy wojskowego. Sporne pozostaje, czy może być podstawą wyłączną. Broniąc tego stanowiska, Complak pisze, że stosowanie pojęcia godności „współ” z konkretnym przepisem mogłoby „prowadzić do traktowania godności osoby ludzkiej jako niewiele mówiącego ozdobnika czy rytualnego przywołania z pominięciem jego ściśle określonego znaczenia” (Complak 2020a: 56). W literaturze podkreśla się też, że przepisy gwarantujące ochronę godności ludzkiej ze względu na jej charakter i doniosłość prawną nie podlegają

wyłączeniu przez inne szczegółowe przepisy o wolnościach i prawach człowieka na podstawie zastosowania merytorycznej reguły kolizyjnej *lex specialis derogat legi generali* (Bosek 2016: 730; por. wyrok TK z 7.03.2007, K 28/05; →43).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada dobra wspólnego (→2); Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); *Lex iniustissima non est lex* (→18); Zasada proporcjonalności (→63); Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka (→65); *Nullum crimen, nulla poena sine lege* (→71); Domniemanie niewinności (→73).

[LITERATURA] R. Alexy (2015), *Menschenwürde und Verhältnismäßigkeit*, AöR 4, 497–513; B. Banaszak, P. Kapusta (2016), komentarz do wyroku TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07, w: L. Garlicki, M. Derlatka, M. Wiącek (red.), *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, 700–717; D. Beyleveld, R. Brownsword (2001), *Human Dignity in Bioethics and Biolaw*, Oxford; L. Bosek (2012), *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa; *tenże* (2016), objaśnienie do art. 30, w: KRPKomSaf1, 722–751; K. Complak (1998), *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*, PSejm VI/5, 43–51; *tenże* (2020a), *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, w: MKPLCom, 41–56; *tenże* (2020b), *Godność człowieka na rozdrożu*, w: MKPLCom, 57–70; *tenże* (2020c), *Godność nie jest dobra na wszystko. Propozycja uporządkowania materii*, w: MKPLCom, 71–80; *tenże* (2020d), *Magiczna rzeczywistość w Konstytucji RP*, w: MKPLCom, 157–176; P. Czarny (2001), *Konstytucyjne pojęcie godności człowieka a rozumienie godności w polskim języku prawnym*, w: K. Complak (red.), *Godność człowieka jako kategoria prawa*, Wrocław, 195–200; N. Foster, S. Sule (2010), *German Legal System and Laws*, wyd. 4, Oxford; W. Galewicz (red.) (2010), *Początki ludzkiego życia*, Kraków; L. Garlicki (2016), komentarz do art. 30, w: KRPKomGarZub2, 27–54; M. Granat (2014), *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna*, PIP LXIX/8, 3–22; I. Kant (1981), *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa; L. Kass (2010), *O „Tworzeniu dzieci” raz jeszcze*, w: W. Galewicz (red.), *Początki ludzkiego życia*, Kraków, 245–249; M. Latacz (2017), *Charakter prawny godności człowieka w orzecznictwie TK i FTK*, w: A. Ciżyńska (red.), *20 lat funkcjonowania Konstytucji RP*, Kraków, 156–181; *taż* (2019), *Krytyka struktury oraz zastosowania konstytucyjnej zasady proporcjonalności*, PPK 1, 91–111; B. Naleziński, J. Królikowski, J. Sułkowski (2013), *Skarga konstytucyjna*, w: M. Romańska (red.), *Pozainstancyjne środki ochrony prawnej*. Komentarz, Warszawa, 3–127; H.C. Nipperdey (1954), *Die Würde des Menschen*, w: F.L. Neumann, H. Nipperdey, U. Scheuner (red.), *Die Grundrechte. Handbuch der Theorie und Praxis der Grundrechte*, t. 1, 1–50; M. Piechowiak (2011), *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół św. Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, w: P. Dardziński, F. Longchamps de Bérier, K. Szczucki (red.), *Prawo naturalne – natura prawa*, Warszawa, 3–20; T. Pietrzykowski (2016), *Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*, Katowice; P. Polak, J. Trzciński (2018), *Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, GSP XL, 257–274; M.J. Sandel (2014), *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej*, tłum. O. Siara, Warszawa; M. Soniewicka (2017), *The Origins of the Normative*

Concept of Human Dignity and Its Legal Applications, w: J. Stelmach i in. (red.), Normschaffung, Warszawa, 263–281; *taż* (2018), Selekcja genetyczna w prokreacji medycznie wspomaganiej. Etyczne i prawne kryteria, Warszawa; *M. Soniewicka, J. Holocher* (2018), Human Dignity in Poland, w: P. Becchi, K. Mathis (red.), Handbook of Human Dignity in Europe, Cham, 697–718; *R. Spaemann* (2001), Osoby. O różnicy między czymś a kimś, tłum. J. Merecki, Warszawa; *Ch. Starck* (2005), Artikel 1, w: H. von Mangoldt, F. Klein, Ch. Starck (red.), Kommentar zum Grundgesetz, t. 1: Präambel, Artikel 1 bis 19, wyd. 5, München, 25–172; *J. Stelmach i in.* (2010), Paradoxy bioetyki prawniczej, Warszawa; *P. Tuleja* (2003), Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy), Kraków; *K. Wojtyczek* (2001), Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym, w: K. Complak (red.), Godność człowieka jako kategoria prawa, Wrocław, 201–210; *A. Wróbel* (2013), komentarz do art. 1, w: A. Wróbel (red.), Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz, Warszawa, 27–181; *J. Zajadło* (1998), Godność i prawa człowieka (Ideowe i normatywne źródła przepisu art. 30 Konstytucji), GSP III, 53–62; *A. Zoll* (2006), Godność człowieka jako źródło wolności i praw, w: A. Dębiński i in. (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est*. Księga Jubileuszowa ku czci profesor Alicji Grześkowiak, Lublin, 279–286.

[AG, JH, **MK**, ML]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

